

JAN JANCZAK

ur. 1935; Niedzwica Duża



Słowa kluczowe	projekt Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska ; PRL ; współczesność ; praca pszczelarza ; pszczelarstwo ; praca w pasiece ; miód pszczeli ; spożywanie miodu ; wykorzystanie miodu ; rodzina ; mieszanka miodu i pierzgi
-----------------------	---

Miód w mojej rodzinie

Pszczelarze w zasadzie jedzą niewiele miodu – tak jak kucharka zwykle próbują przy okazji. Za każdym razem, kiedy jest świeży miód, trzeba go przecieżyć spróbować. Natomiast jeśli chodzi o regularne spożywanie miodu, nie robię tego codziennie. Najwięcej zużywa żona, połykając dawkę miodu i popijając wodą z cytryną na poprawienie funkcjonowania organizmu, a zwłaszcza pracy serca. W jej przypadku to bardzo dobrze, bo zdarza jej się arytmia.

W moim domu miód jest zawsze dostępny w każdych ilościach. Żona używa go do przygotowywania wielu posiłków, na przykład do gotowania kaszy gryczanej. Przez dłuższy czas nawet nie wiedziałem o tym, że stosuje miód do rosółu. Dzięki temu potrawy mają całkiem inny smak. Ponieważ w tej chwili jesteśmy tylko we dwoje z żoną, tego miodu nie spożywamy za wiele, za to wnukowie podjadają często. Otrzymują go systematycznie ode mnie w słoikach po 1,3 kg.

Często dla siebie i dla żony robię mieszankę miodu z pierzgą. To świetna odżywka w stanach przedchorobowych albo na wiosnę, kiedy trzeba wzmocnić organizm. Taka kuracja trwa 2-3 tygodnie, po łyżeczkę rano i wieczorem. To też dobrze robi na przewód pokarmowy. Czasami w chwilach przemęczenia też sięgam po łyżkę miodu i szybko staję na nogi.

Data i miejsce nagrania	2016-09-07, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"